

Z A P I S K I S P R A W O Z D A W C Z E

SPRAWOZDANIA WROCŁAWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO, pod red. W. Floryana i B. Knastera, t. IX, 1954, t. X, 1955, Wrocław 1957.

„Sprawozdania“ zawierają następujące silesiaca.

Z zakresu językoznawstwa:

J. Mayer, S. Rospond, *Nieznany śląski słowniczek gwarowy z 1821 r.*, s. 26—28. Autorzy omawiają słowniczek gwarowy dołączony do książki *Nauka sztuki położniczej dla niewiast w krajach królewsko-pruskich* (Poznań 1821). J. Mayer przeprowadza szczegółową analizę proveniencyjną i bibliograficzno-kulturalną, natomiast S. Rospond opracowanie językowe.

S. Bąk, *Zapiski kronikarskie z Górnego Śląska z XVIII i XIX wieku*, s. 28—35. Praca poświęcona jest zapiskom pamiętnikarskim mieszczanina bieruńskiego, Franciszka Miałskiego. Autor zajmuje się ciekawymi właściwościami gwarowymi.

Z zakresu historii sztuki:

A. Jochelson, *Pochodzenie Jana z Turzyc, propagatora Odrodzenia na Śląsku*, s. 36—37. Rozprawa obala węgierskie pochodzenie rodziny Turzonów, przytaczając argumenty świadczące o ich polskim rodowodzie.

A. Wojtecki, *Kopiec przy ujściu Ślęzy jako pomnik budownictwa ziemnego*, s. 39—42. Autor dowodzi, że kopce i piargi dały początek pomnikowemu budownictwu ziemnemu, a następnie drewnianemu i kamiennemu.

Z. Rawska-Kwaśnikowa, *Trzy kościoły joanickie na Dolnym Śląsku*, s. 42—45, omawia kościół N.P. Marii i Św. Michała w Złotoryi, kościół N.P. Marii we Lwówku i kościół Św. Piotra i Pawła w Strzegomiu.

T. Broniewski, *Renesansowy ratusz w Lubaniu Śląskim*, s. 45—47. Praca poświęcona dziejom ratusza lubańskiego.

Z zakresu bibliografii i bibliotekoznawstwa:

M. Przywecka-Samecka, *Jerzego Samuela Bandkiego niedoszłe wydanie opisu Śląska i Wrocławia B. Stenusa*, s. 50. Autorka przedstawia koleje rękopisu najstarszego opisu prozą Śląska i Wrocławia B. Stenusa oraz jego pierwsze i następne wydania.

A. Rombowski, *Wrocławska działalność bibliotekarska Jerzego Samuela Bandtkiego*, s. 50. W oparciu o nowe materiały rękopiśmienne autor omawia bibliotekarską działalność J. S. Bandtkiego we Wrocławiu.

E. Triller, *Gotfryd Buckisch, zapomniany historyk i archiwariusz Piastów brzeskich*, s. 51—52. Komunikat poświęcony dziejom osoby i dorobku Buckischa.

T. Modelski, *Niedoszłe wskutek wojny niemieckie publikacje bibliografii i historii Śląska*, s. 52—57. Praca napisana na podstawie szczątkowych akt Śląskiej Komisji Historycznej (*Historische Kommission für Schlesien*), znajdujących się w Archiwum Uniwersyteckim we Wrocławiu, przedstawia starania prof. H. Aubina, przewodniczącego tejże Komisji, aby mimo wojny doprowadzić do wydania *Bibliografii historii Śląska* (*Bibliographie der schlesischen Geschichte*) 1928—1934 oraz *Historii Śląska*

(*Geschichte Schlesiens*). Do pozycji tych przywiązywano dużą wagę polityczną i naukową.

K. Głombiowski, *Tychoniana w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, s. 60—61. Rozprawa ta jest poświęcona drukom z XVI wieku, pochodzącym od duńskiego astronoma Tychona Brahe.

J. Berger-Mayerowa, *Stare druki w Bibliotece Śląskiej nie znane Estreicherowi*, s. 61—62. Autorka przedstawia stan badań nad wyławianiem starodruków, których nie znał Estreicher. Obecny wykaz tychże obejmuje 364 pozycje (142 polonica i 222 silesiaca).

B. Kocowski, *Zbiór starych druków w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, s. 66—67. Praca omawia zbiór wrocławski pod względem jego wartości naukowej, zabytkowej i kulturalnej, jego straty wojenne i strukturę.

J. Reiter, *Biblioteki polskich towarzystw akademickich we Wrocławiu w XIX wieku*, s. 67. Autor traktuje o losach trzech polskich towarzystw akademickich: Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego (1836—1886), Towarzystwa Górnośląskiego (1880—1886) i Towarzystwa Akademików Górnoślązaków (1892—1899).

Tom X recenzowanych „Sprawozdań” zawiera następujące silesiaca:

Z zakresu historii sztuki:

T. Kozaczewski, *Kościół Św. Marcina na Ostrowiu Tumskim we Wrocławiu*, s. 7—8, oraz tegoż Autora, *Wyniki badań przeprowadzanych w 1955 r. przy kościele Św. Marcina i w pałacu biskupim na Ostrowiu Tumskim we Wrocławiu*, s. 23. Praca dowodzi, że budowla kościoła Św. Marcina początkowo nie miała przeznaczenia sakralnego.

A. Kurkowska, *Archiwalia warszawsko—częstochowskie do historii sztuki na Śląsku i w ziemi kieleckiej XVIII wieku*, s. 13—16. Autorka zwraca uwagę na nie publikowane jeszcze dotąd archiwalia, będące dowodem szerokiego zasięgu wpływów artystycznych Śląska.

M. Rehorowski, *Szała gotycka Jana Paszkowica z 1455 roku*, s. 16—19. Komunikat poświęcony jednemu z najcenniejszych okazów meblarstwa gotyckiego, znajdującemu się w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.

T. Broniewski, *Pałac Hatzfeldów we Wrocławiu*, s. 19. Praca stanowi szkic historyczno-architektoniczny tegoż pałacu.

Z zakresu bibliografii i bibliotekoznawstwa:

Ks. W. Urban, *Jan Feliks Ambroży Pedewitz, bibliofil nyski z XVII wieku*, s. 24—25. Autor omawia pracę Pedewitza na polu bibliotecznym przy kościele Św. Jakuba w Nysie.

Ks. W. Urban, *Inkunabuły Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*, s. 28—29. Komunikat poświęcony dziejom, zniszczeniom wojennym i treści inkunabułów teje biblioteki.

J. Berger-Mayerowa, *Materiały dotyczące Kołłątaja w Bibliotece Śląskiej*, s. 30—31. Komunikat omawiający pozycje dotyczące Kołłątaja, nie uwzględniane w dotychczasowych badaniach.

J. W. Opatrny, *Z korespondencji Polaków z Purkyniem: Ludwik Zejszner*, s. 34—36. Praca traktuje o życiu i działalności L. Zejsznera oraz o jego kontaktach i współpracy z Purkyniem.

J. Mayer, *Nieznane druki Mickiewiczowskie w Bibliotece Śląskiej*, s. 37—41. Autor omawia dwa ulotne druki: *Modlitwę pielgrzyma* i *Litanie pielgrzymką*, nie znane dotychczas jako samoistne pozycje bibliograficzne. Dlatego też budzą one uwagę jako przedmiot badań bibliograficzno-wydawniczych, a nie historyczno-literackich.

M. Burbianka, *Oprawa miejskich ksiąg wrocławskich w XVI wieku*, s. 41—42.

Na przykładzie miejskich ksiąg wrocławskich, znajdujących się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Autorka przeprowadza badania nad sztuką introligatorską we Wrocławiu w XVI wieku.

Z. Hornung, *Materiały do dziejów stosunków artystycznych polsko-śląskich w XVI i XVII wieku*, Dodatek do t. X, s. 1—26. Praca daje bardzo ciekawe materiały dotyczące kontaktów i wpływów kulturalnych łączących Śląsk z Macierzą, których nie zerwał nawet fakt zrzeczenia się praw do Śląska przez Kazimierza Wielkiego w 1339 r. Stosunki te utrzymywały się mimo wzrastającej fali kolonizacji niemieckiej. Autor zajmuje się głównie wymianą sił artystycznych pomiędzy Polską a Śląskiem w XVI i XVII w. (zwłaszcza między Krakowem, Lwowem a Wrocławiem).

Julian Janczak

H. Sch l e n g e r, DIE SCHLESISCHE STADT. GESTALT UND WIRTSCHAFTLICHE FUNKTION (Osteuropa und der Deutsche Osten, Reihe II. Universität Köln. Heft 3. Beiträge zur Landeskunde Schlesiens, Köln 1955, s. 50—72 + mapa i 16 fot.).

Wśród wykładów publicznych poświęconych Śląskowi, a wygłoszonych w 1953 r. na uniwersytecie kolońskim, znajduje się ciekawa wypowiedź H. Schlengera, znającego i cenionego historyko-geografa, znawcy historii osadnictwa naszego regionu.

Pomijając okres wstępny tworzenia się osiedli miejskich w państwie Piastów, Prelegent wyróżnia cztery etapy rozwoju miast śląskich: średniowieczny—rzemieślniczy, późniejszy—dworski, nowoczesny—przemysłowy i powojenny—socjalistyczny. Każdemu okresowi rozwoju odpowiadają specyficzne formy budownictwa, odmiany funkcji gospodarczych i charakterystyczne cechy ustroju gminy miejskiej. Ewolucja historyczna jest widoczna w dzisiejszym obrazie miast, który zachował wszystkie starsze warstwy zabudowy.

Zdaniem Autora najważniejszy w dziejach badanych osiedli jest okres rozkwitu średniowiecznego porządku, który powołał do życia znakomitą większość miast śląskich. Jemu więc poświęcił najwięcej miejsca. Znamionami tej epoki są: dom szczytowo-podcieniony, owalne plany, których założenia tworzą obok rynków pojedyncze lub podwójne ulice główne (*Strassenmarkanlage* — jej typowym przykładem Środa Śląska — i *Doppelstrassensystem* widoczny w Głogowie, Gliwicach), produkcja rzemieślnicza, komuna piwna i ograniczenia gospodarcze narzucone wsiom położonym w granicach ziemi (*Weichbild*).

Znamienne są uwagi Schlengera o trudnych warunkach rozwoju miast w Polsce Ludowej. Autor podkreśla wielkie zniszczenie wojenne i boleje nad upadkiem miasteczek, którego winowajcą są błędy polityki społeczno-gospodarczej „ubiegłego okresu”. Nie tai jednak odbudowy miast przemysłowych, zabytkowych śródmieść i awansu szeregu wsi do rzędu miasteczek fabrycznych. Uczuciowo Autor jest związany z przeszłością, zachwyca Go wielobarwna struktura miast średniowiecznych, a niepokoi „jednostajność” osiedli przemysłowych. Pomija jednak fakt, że w ustroju kapitalistycznym rzemiosło również przeżywa swój kryzys, a miasta kapitalistyczne także ulegają w pewnym stopniu „ujednostajnieniu”. Ponadto można tu mieć wątpliwości, czy struktura nowoczesnego przemysłu, handlu, usług i odpowiadające im formy budownictwa nie są tak różnorodne, jak ich średniowieczni przodkowie. Czytelnik polski z przyjemnością stwierdza dobrą znajomość powojennej literatury polskiej.

Tadeusz Ładogórski

W. Szymański, KONTAKTY HANDLOWE WIELKOPOLSKI W IX—XI WIEKU (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Archeologicznej, t. II, z. 3).

Rozprawka W. Szymańskiego zajmuje się nie tylko wąsko pojętym zagadnieniem handlu, ale również przebiegiem ważniejszych dróg handlowych, rolą poszczególnych ośrodków wymiany i techniką ówczesnej komunikacji. Autor wyodrębnia dwa rodzaje handlu: a) handel między Wielkopolską a pozostałymi dzielnicami Polski, b) międzynarodowy handel tranzytowy. Za przełom chronologiczny w rozwoju handlu uważa on okres około połowy X w., kiedy to powstają w Wielkopolsce pierwsze ośrodki miejskie. Zaznacza się to w handlu zagranicznym wzmoczeniem ilości i jakości importowanych towarów i nawiązaniem kontaktów z nowymi ośrodkami, jak Skandynawia, Ruś Kijowska, Węgry. Od tego też czasu datuje się użycie jako środka wymiany napływającego do Wielkopolski ze wschodu i z zachodu pieniądza. Wielkopolska importuje ozdoby, tkaniny, korzenie, broń, dostarczając w zamian za to futer, wosku, a przede wszystkim niewolników. Główną rolę w handlu tranzytowym spełniają, zdaniem Autora, panowie feudalni, dopiero później wkraczają w tę dziedzinę kupcy. Zapotrzebowanie na własne towary celem wymienienia ich na atrakcyjne towary z importu wpłynąć musiało na popieranie produkcji rodzimej.

Blizsze są nam rozdziały pracy omawiające handel Wielkopolski z innymi dzielnicami Polski, zwłaszcza ze Śląskiem. Tu chodzi nie tylko o import gotowych wyrobów, ale także surowców. Tak np. sprowadzano ze Śląska ołów (s. 15 n.), grafit (s. 19), a z gotowych produktów miski żelazne (s. 26). Co do importu słynnych kamieni żarnowych ze Ślązy, Autor nie zajmuje jasnego stanowiska. Mimo bowiem szerokiego rozprzestrzenienia się tych kamieni (*Haithabu*) mamy w Wielkopolsce ślady rodzimej produkcji, co wskazywałoby na to, że import nie był potrzebny (s. 25 n.). Tak samo wątpliwy jest, wobec obfitości ryb w tym czasie, import śledzi z Kołobrzegu oraz import soli ze względu na istnienie salin w Wielkopolsce.

Lech Tyszkiewicz

M. Morelowski, DZIEJE ARTYSTYCZNE WROCŁAWSKIEGO GMACHU BIBLIOTEKI OSSOLINEUM I JEGO PRZEŁOMOWE ZNACZENIE W ROZWOJU ŚWIECKIEJ ARCHITEKTURY Z DOBY BAROKU (Rocznik Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, pod red. F. Pałaczkowskiego, t. V, Wrocław 1957).

Autor podkreśla ze szczególnym naciskiem istnienie silnych i wczesnych wpływów francuskich w architekturze Śląska, Czech i Polski. Poszczególne składniki nowych koncepcji zaczęły kielkować na Śląsku wcześniej niż na zachód od niego, bo już od połowy XVI w., dzięki Piastom legnicko-brzeskim. Dojrzała forma tych nowych, ale już skryształizowanych, scalonych adaptacji w stosunku do rozwiązań pałacowych francuskich pojawiła się w ogóle po raz pierwszy poza Francją w Polsce — od drugiej ćwierci XVII w. Nadodrzański gmach Ossolineum, dawna siedziba zakonu szpitalników, manifestuje zwrot ku typowi rezydencji wyodrębniającemu Francję od drugiej połowy XVI w., a rozwiniętemu w XVII stuleciu. Projektantem jego był Jean Baptiste Mathieu, ur. w Dijon około r. 1630, zmarły w Paryżu w r. 1695 po dłuższym pobycie w Czechach. Wiedermann i Fischer byli tylko kontynuatorami jego dzieła.

F. Mincer

W. Boelcke, DAS LÄNDLICHE WIRTSCHAFTSLEBEN EINER OBERLAUSITZER STANDESHERRSCHAFT BIS ZUM AUSGANGE 18. JAHRHUNDERTS (Heimatkunde und Landesgeschichte. Zum 65. Geburtstag von Rudolf Lehmann. Herausgegeben von Friedrich Beck. Sonderdruck, Weimar 1958, s. 18).

Rozwój państwa stanowego Muskau (Mużakow), jednego z największych majątków feudalnych w Górnych Łużycach, położonego na północnej rubieży tego kraju, już od przeszło 100 lat przyciąga uwagę historyków interesujących się przeszłością ziemi łużyckiej (por. np. artykuł G. Köhlera, *Die freie Standesherrschaft Muskau*, „*Neues Lausitzisches Magazin*“, R. XXX, 1853). Ostatnio cenną rozprawkę poświęcił mu znawca dziejów wsi górnołużyckiej w okresie późnego feudalizmu, W. Boelcke, dając w niej zwięzły zarys dziejów tego majątku magnackiego od XIII do końca XVIII w., ze szczególnym uwzględnieniem jednak okresu XVI—XVIII stulecia. Główny nacisk położył Autor na dzieje gospodarcze dominium mużakowskiego. Rozwój gospodarki folwarcznej, hodowla owiec, uprawa winnej latorośli, działalność poszczególnych właścicieli tego majątku na niwie przemysłowej — zwłaszcza Callenbergów — jak hutnictwo żelaza, browarnictwo, gorzelnictwo, budowa tartaków, młynów, foluszy i papierni — oto w głównym zarysie wachlarz zagadnień omawianych przez Autora. Problem położenia chłopów we wsiach należących do państwa stanowego Muskau jest tylko o tyle przedmiotem Jego zainteresowań, o ile się wiąże z dążnością feudałów do podniesienia dochodowości ich własnej gospodarki i o ile stanowi jakąś pozycję w dochodach pańskich. Omawia więc krótko rentę naturalną i pieniężną świadczoną przez chłopów, napomyka też o zwiększaniu się pańszczyzny w związku z rozwojem gospodarki folwarcznej, zwłaszcza po wojnie trzydziestoletniej.

Dając zarys dziejów gospodarki pańskiej w państwie stanowym Muskau na przestrzeni kilku wieków, Autor nie ustrzegł się przed pominięciem niektórych bardzo istotnych dla jej rozwoju momentów. Wydaje się, że Autor słusznie postąpił, zajmując się szerzej skutkami wojny trzydziestoletniej zarówno dla gospodarki pańskiej, jak i chłopskiej. Szkoda jednak, że pominął całkowicie zagadnienie skutków wojny północnej dla państwa stanowego Muskau. Wprawdzie jej następstwa nie były tak doniosłe, jak wojny trzydziestoletniej, ale i ona w poważnym stopniu przyczyniła się do pauperyzacji chłopów oraz zubożenia i zadłużenia panów na omawianym terenie. Pisząc o pogarszaniu się położenia chłopów mużakowskich w wyniku przede wszystkim ruiny powojennej oraz rozwoju gospodarki folwarcznej, Autor (poza dwoma wzmiankami o zbiegostwie) niemal całkowicie pomija milczeniem skutki społeczne tego faktu, zaostrenie się przeciwieństw klasowych między chłopami a feudałami i w związku z tym wybuch szeregu ruchów chłopskich, np. w drugiej połowie XVII w. w Schleife, Mühlrode, Rohne i Mulkwitz. Zagadnień spornych lub pominiętych znalazłoby się więcej. W sumie jednak należy stwierdzić, że praca W. Boelckego jest cennym przyczynkiem do dziejów wsi górnołużyckiej w okresie późnego feudalizmu, tym ciekawszym, że bardzo żywo i interesująco napisanym.

J. L.

K. Orzechowski, WŁASNOŚĆ FEUDALNA I JEJ PRZEMIANY U SCHYŁKU EPOKI (GŁÓWNIENIE NA TLE STOSUNKÓW EUROPY ŚRODKOWEJ I ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ŚLĄSKA) (Czasopismo Prawno-Historyczne, IX, 1957, z. 2, s. 77—148).

Uwaga Autora, jak wynika z samego tytułu rozprawy, koncentruje się na przekształcaniach typu własności feudalnej w okresie narastania stosunków kapitalistycznych w drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX w. K. Orzechowski

rozważania swoje opiera przede wszystkim na samodzielnych badaniach stosunków panujących na Górnym Śląsku. W odniesieniu do innych omawianych terytoriów wyszukuje natomiast opracowania historyków i prawników niemieckich.

W części wstępnej rozprawy Autor definiuje pojęcie własności feudalnej. Zajmuje się tu takimi zagadnieniami, jak prawa własnościowe, władztwo gruntowe, władztwo folwarczne itp. Nierzadko przy tym polemizuje z poglądami prawników i historyków niemieckich oraz polskich. Uważa np. za niesłuszne przeciwstawianie sobie władztwa gruntowego i folwarcznego (s. 90), krytykuje — za B. Zientarą — definicję F. Lütgego (s. 87) itp. Następnie w dalszej części artykułu omawia kolejno rozmieszczenie typów własności feudalnej na terytorium Niemiec, pomija natomiast większość ziem polskich.

Po tym wprowadzeniu K. Orzechowski zajmuje się przekształceniami feudalnej własności w ostatnim stuleciu feudalizmu. Już w drugiej połowie XVIII w. Autor widzi wyraźne zawężanie praw pana do ziemi chłopskiej w wyniku przechodzenia lassyckiego posiadania we własność podległą (s. 102). To samo zjawisko zachodziło także w odniesieniu do ziem już będących własnością podległą. Proces ten przybrał znacznie na sile po klęsce Prus pod Jeną i Auerstädt. Autor omawia tu znaczenie ustaw z lat 1807—1845 i okresu Wiosny ludów. Stwierdza przy tym, że przekształcenia feudalnej własności na Śląsku pozostawały w najściślejszym związku z przechodzeniem feudalnej gospodarki rolnej w kapitalistyczną. Państwowe ustawodawstwo odegrało raczej rolę podrzędną. W podobny sposób kształtowały się stosunki także na innych, omawianych przez Autora, terytoriach o podobnym ustroju rolnym. Wyjątek stanowiły jedynie Meklemburgia i Pomorze szwedzkie, gdzie gospodarka chłopska została po prostu zlikwidowana (s. 129). Nastąpiło tu więc gwałtowne rozszerzenie uprawnień pana do całej ziemi. W krajach położonych na zachód od Łaby stosunki kształtowały się nieco odmiennie. Zdaniem Autora różnice przejawiały się przede wszystkim w sposobie likwidacji feudalnej własności prawnej, w przekształceniach natomiast feudalnej własności ziemi zachodziły procesy podobne.

W końcowej części artykułu K. Orzechowski zajmuje się problemem amerykańskiej i pruskiej drogi do kapitalizmu. W sumie artykuł jest ciekawy, porusza wiele problemów o dużej doniosłości poznawczej i może wywołać pozytywne dyskusje.

S. M.

A. Wierzbicki, *WSPOMNIENIA I DOKUMENTY (1877—1920)*, PWN, Warszawa 1957, s. 799.

Sprawy śląskie zajmują we *Wspomnieniach i dokumentach* A. Wierzbickiego dość istotne miejsce. Autor zetknął się z nimi w 1919 r. w Paryżu jako przedstawiciel polskiej delegacji ekonomicznej na konferencji pokojowej. Nie ujawnia on jednak we swych wspomnieniach żadnych szczegółów, nie odsłania kulisy sprawy Górnego Śląska podczas rokowań pokojowych. W części wspomnieniowej zagadnieniom Górnego Śląska, głównie ekonomicznym, poświęcone jest około 50 s. druku. Są to przemówienia sejmowe z 1 VII 1920 i 28 I 1921 r., relacja z debaty sejmowej poświęconej sprawom śląskim (28 I 1921 r.) oraz kilka uwag o plebiscycie i „tajemnicy przetrwania i rozwoju świadomości narodowej na Śląsku (s. 459—463).

W części drugiej *Wspomnień i dokumentów* znajduje się specjalny rozdział pt. „Zróżdła i dokumenty sprawy Górnego Śląska” (s. 747—788). W rozdziale tym zamieszczone zostały m. in. wyjątki z pracy J. M. Keynesa o konsekwencjach gospo-

darczych traktatu pokojowego, wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji Węglowej z 26 III 1920 r., urywki z monografii *Haubuch des Oberschlesischen Industriebezirks* wydanej przez Oberschlesischer Berg- und Hüttenmännischer Verein w 1913 r., oraz memoriały opolskiej Izby Handlowej i Oberschlesischer Berg- und Hüttenmännischer Verein w sprawie Górnego Śląska z okresu pierwszej wojny światowej (memoriały te zostały opublikowane po wojnie przez K. Popiołka).

M. O.

KARDINAL BERTRAM ERZBISCHOF VON BRESLAU. ANSPRACHEN SEINER EMINENZ UND BEITRÄGE. Herausg. von Dr Theol. Paul Hadrossek 5. Veröffentlichung der Oberschlesischen Studienhilfe e. V., Ausburg 1955.

Broszura zaopatrzona w imprimatur urzędu biskupiego w Wuerzburgu zawiera 5 przemówień kardynała Bertrama, wygłoszonych w latach 1926—1939 przy różnych okazjach w miejscowościach Opolszczyzny, oraz 4 artykuły, z których 3 to przeważnie anegdotyczne wspomnienia o Bertramie jego tajnego sekretarza, proboszcza Ganse, dra teologii Hadrosska i prałata K. Engelberta, autora artykułu biograficznego o Bertramie, zamieszczonego w VII tomie czasopisma „Archiv f. schlesische Kirchengeschichte” (r. 1949). Ostatni artykuł zawiera krótki opis dziejów pielgrzymek do Góry Św. Anny.

Broszurę tę, nie przedstawiającą żadnej wartości naukowej, można zaliczyć do piśmiennictwa typu hagiograficznego. Jej istotnym celem nie jest jednak, jak by się to mogło na pozór wydawać, stworzenie legendy o Bertramie jako o wzorowym i niemal że świętym dostojniku Kościoła, dbałym o religijny i kulturalny rozwój wiernych, przede wszystkim na Opolszczyźnie, lecz przemycenie czytelnikowi przekonania o niemieckości Opolszczyzny. Spośród szeregu politycznych spraw, których dotyczy Bertram w przemówieniach zamieszczonych w broszurze, i spraw, które poruszają Autorzy wspomnianych artykułów, sprawa polskości wiernych na Opolszczyźnie jest jakoś dziwnym trafem nigdzie nawet nie zauważona. Nieuprzedzony, ale i też nie znający bliżej stosunków narodowościowych na Opolszczyźnie czytelnik po przeczytaniu tej broszury odniesie właściwie wrażenie, że skoro Bertram mógł przemawiać na wiecu robotniczym w Gliwicach po niemiecku, skoro przemawiał w tym języku w tej samej miejscowości na otwarciu gimnazjum i skoro wreszcie wygłaszał po niemiecku przemówienia w podobnych okazjach i w innych miejscowościach Opolszczyzny, to znaczy, że Opolszczyzna w tym czasie to ziemia niemiecka. Tego rodzaju pośrednie sugestie polityczne, jakie nasuwa ta broszura, mogą, jak wiadomo, służyć niemieckim rewizjonistom, O to zresztą też chodzi i Autorom broszury. Nie ukrywa tego Autor artykułu o Górze Św. Anny, wyrażając przekonanie, że miejsce to jest również i dziś celem pielgrzymki dla uchodźców niemieckich z Opolszczyzny.

Z. S.

S. Międał, REWOLUCYJNE, INTERNACJONALISTYCZNE TRADYCJE LUDNOŚCI MIEJSCOWEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU (Nowe Drogi, R. XII, 1958, nr 4, s. 86—93).

W artykule Autor podkreśla, że jest „rzeczą niezbędną poznanie prawdy o najbliższych naszej partii tradycjach ludności miejscowej, historii jej zmagania z zalewem germanizacji, a także heroicznym kart jej walki w szeregach niemieckiego

ruchu robotniczego, w szeregach KPD, jej walki z faszyzmem niemieckim i ze spi-
skami wojennymi niemieckiego imperializmu". Na podstawie materiałów archiwalnych
i współczesnej prasy Autor wydobywa na światło dzienne kilka ciekawych przykła-
dów udziału Polaków w działalności KPD na Śląsku Opolskim. Omawia także szerzej
sprawę jednolitego frontu działania KPP i KPD na Śląsku w latach 1932—1933. Na
podstawie przytoczonego materiału dochodzi do wniosku, że „szowinistyczne kon-
cepcje głoszące, że na Górnym Śląsku nie było miejsca na jednolity front polskiego
i niemieckiego ruchu robotniczego” i że „na szczęście takiego jednolitego frontu nie
było”, nie wytrzymują konfrontacji z faktami i dokumentami (s. 93).

M. O.